

Życ inaczej

Mezo

I nie pytaj mnie czy mogłem żyć inaczej?
Teraz Ci tego nie wytłumaczę!

1.

Od dziś gram najwyższą stawką,
Nie chcę być dłużej czyjąś zabawką
Nawet jeśli skończy się odsiadką
Wybieram to, bo to dla mnie czysty hardkor
Nie mów mi, że idę na łatwiznę
Nie chcę dłużej patrzeć na świata zgniliznę
Mam swoją wizję, urządzam swoje Dionizje
Szybko i ostro, odbieram kurs na kolizję
Nigdy już nie powiem Tobie - kochanie
Nie będę miał twego zdjęcia w antyramie
Nie mów, że cię ranie, szliśmy jakiś czas ramię w ramię
Ale miłość dla mnie oznacza tyranię
Nie wierzcie żadnej niewieście
Tak uczono nas na mieście, jestem wolny nareszcie
kobiet mogę mieć naraz i dwieście
To moje szczęście, do życia mam teraz lekkie podejście

REF.

Gdy mówiłeś mi
Wszystko będzie dobrze
To kłamałeś bym dała spokój Ci
Ty za życia już zamówiłeś pogrzeb
Bo wiedziałeś, że to się skończy źle!

2.

Mój świat przypomina getto
Nie będę harował miesiąc za tysiaka netto
Nigdy nie było mi lekko, teraz robię jedną akcję
I wybieram dobry ciuch z firmową metką
Wjeżdżam na melanz, nawijam jakiś szybki tekst
Do ucha szept, czy masz ochotę na szybki seks
Pod klubem stoi mój szybki lex
Która idzie, zróbmy pod stołem jakiś szybki test
Tak się bawię do późna, spoko
coraz bardziej mnie rozluźnia alkohol
Czuję, że mam na prawdę monopol
Wciągam coś i jestem naprawdę wysoko
Jestem świrem, tutaj mówią na mnie Loko
Nie znam kompromisów, nigdy nie dość wyskokom
Późną nocą z klubu mnie wywłoką
I obudzę się nad ranem z jakąś wywłoką

REF...

3.

Nie wiem czy czytałaś mój nekrolog
Na pogrzeb podobno przyszło ludzi sporo
Mówią że w środku byłem dobry -- pierdołą
Czemu płaczesz, życie ze mną było twą niedołą
Po co łyzy, byłem zły do szpiku kości
Przestałem dawno wierzyć w istnienie miłości
A dla wrogów nie znałem litości
Robiłem to bo miałem dosyć swojej bezsilności

Straciłem nad tym kontrolę, zacząłem pędzić
I wybrałem szybkie życie na krawędzi
Zapomnij o mnie, wymaż mnie z pamięci
Jakby nigdy nie było mojej egzystencji
Jakby nie było dni, gdy szliśmy razem na spacer
Gdy słuchaliśmy razem ulubionych kaset
I nie pytaj mnie czy mogłem żyć inaczej,
bo wiem, że mogłem i nigdy sobie tego nie wybaczę

REF... (2x)